

Sygn. akt: I C 42/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek
Protokolant:	sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ż., B. Ż., A. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z/s w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z/s w W. na rzecz powoda K. Ż. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z/s w W. na rzecz powoda K. Ż. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania,
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z/s w W. na rzecz powódki B. Ż. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z/s w W. na rzecz powódki B. Ż. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania,
5. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z/s w W. na rzecz powódki A. Ż. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
6. w pozostałej części powództwa oddala,
7. zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. Ż. i powódki B. Ż. kwoty po 2.708,46 zł na rzecz każdego z nich oraz od pozwanego na rzecz powódki A. Ż. kwotę 656,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 42/15

UZASADNIENIE

Powodowie B. Ż., K. Ż. i A. Ż. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) SA V. (...) z/s w W. na rzecz powódki B. Ż. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, na rzecz powoda K. Ż. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i na rzecz powódki A. Ż. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie wskazali m.in., że w dniu 30 maja 2014 r. na drodze w miejscowości P., kierujący samochodem TIR marki R. o nr rejestracyjnym (...) C, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i stracił panowanie nad samochodem, który przechylił się i zjechał na prawe pobocze, dachował, wskutek czego pasażer samochodu TIR – G. Ż. poniósł śmierć na miejscu.

W stosunku do sprawy wypadku wszczęte było postępowanie przygotowawcze, a następnie wniesiono akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w P.. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie.

W toku postępowania likwidacyjnego B. Ż. i K. Ż. otrzymali po 20.000zł, zaś A. Ż. 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Roszczenie o zadośćuczynienie uzasadnili tym, że na skutek śmierci cła rodzina pograżyła się w smutku i rozpacz. Zmarły od dziecka nie sprawiał problemów wychowawczych. Zarówno z rodzicami jak i siostrą zmarłego łączyła zmarłego silna więź. Do dzisiaj nie mogą pogodzić się z jego śmiercią. W chwili śmierci G. miał 25 lat, był kawalerem.

Jako podstawę roszczenia o odszkodowanie powodowie wskazali art. 446 § 3 kc. Podnieśli, że śmierć syna spowodowała pogorszenie się ich sytuacji majątkowej. Na syna mogli liczyć w przyszłości. Zmarły w znaczący sposób przyczyniał się do wsparcia budżetu domowego powodów. Od 21 lutego 2014 r. zawarł umowę na okres próbny na stanowisku kierowca mechanik. Od 21 maja 2014 r. umowa była na czas określony do 20 maja 2016 r. Tragiczna śmierć syna pozbawiła powodów wsparcia finansowego.

Pozwany (...) SA V. (...) z/s w W. w odpowiedzi na pozew w razie nie wyrażenia zgody na zawarcie ugody, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego. (k. 87- 94)

W uzasadnieniu podał m.in., że wypłacone kwoty kompensują doznane krzywdy i szkody, stąd pozwany wniósł o oddalenie żądań jako zawyżonych i nadmiernie wygórowanych. Niezależnie od tego wskazał, że kwota zadośćuczynienia powinna uwzględniać stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejący w kraju i w miejscu zamieszkania poszkodowanych. W zakresie żądania o odszkodowanie wskazali na brak podstaw oraz brak dowodów na tę okoliczność. Zauważył, że skoro zmarły zarabiał przed śmiercią ok. 1600 zł brutto(1.200 zł netto) to z tej kwoty nie mógł wspomagać rodziców, gdyż zaledwie wystarczało to na jego własne utrzymanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 maja 2014 r. na drodze w miejscowości P., kierujący samochodem TIR marki R. o nr rejestracyjnym (...) C, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i stracił panowanie nad samochodem, który przechylił się i zjechał na prawe pobocze, dachował, wskutek czego pasażer samochodu TIR – G. Ż. poniósł śmierć na miejscu.

W stosunku do sprawy wypadku wszczęte było postępowanie przygotowawcze, a następnie wniesiono akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w P.. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie.

[**dowód:** akt zgonu k. 39, ubezpieczenie oc k. 28]

Powodowie – rodzice zmarłego pismem z dnia 18 lipca 2014 r. wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwot po 100.000 zł tytułem odszkodowania związane z pogorszeniem się ich sytuacji życiowej. Pismem z tej samej daty siostra zmarłego wniosła o zapłatę na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

[**dowód:** pisma k. 40-42, k. 43-45)

Pozwany toku postępowania likwidacyjnego przyznał B. Ż. i K. Ż. po 20.000zł, zaś A. Ż. 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

[**dowód:** pisma i decyzje k. 46-48)

Przed zdarzeniem powódka B. Ż. pracowała zawodowo jako szwaczka za wynagrodzeniem ok. 1200 zł netto miesięcznie, powód K. Ż. otrzymywał rentę w podobnej wysokości.

[**dowód:** zaświadczenie o dochodach powódki k. 27, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 29, decyzja ZUS k. 30, zeznania stron k.243-244)

G. Ż. miał w chwili wypadku 25 lat, był kawalerem. Skończył studia licencjackie na kierunku pedagogika społeczna.

W dniu 21 lutego 2014 r. zawarł on umowę na okres próbny na stanowisku kierowca mechanik. Od 21 maja 2014 r. umowa była na czas określony do 20 maja 2016 r. za wynagrodzeniem 1.600 zł brutto. Mieszkał z rodzicami w M.. Miał dziewczynę , planował ślub, dzieci.

Siostra zmarłego A. od 4/5 lat mieszka za granicą. Z bratem G. pozostawała w kontakcie telefonicznym lub internetowym. To ona zajęła się pogrzebem brata, a wcześniej sprowadzeniem zwłok z Niemiec do Polski.

[**dowód:** umowa o pracę k. 58-59, zeznania świadka A. I. k. 188-189, zeznania stron k.243-244)

Powódka B. Ż. i powód K. Ż. przeżyli śmierć syna, który był ich młodszym dzieckiem. Korzystali z pomocy psychiatry, przyjmowali leki uspokajające. Powódka przez okres 2 tygodni była na zwolnieniu lekarskim. Liczyli na wsparcie syna w przyszłości. Do chwili obecnej powodowie nie pogodzili się ze śmiercią G.. Rodzice do chwili obecnej często wspominają syna. Często chodzą na cmentarz na grób syna, zaś siostra kiedy jest w Polsce także chodzi na cmentarz. Brakuje go w szczególności w okresie świąt.

Również siostra powoda przeżywa brak brata. Był od niej młodszy o rok. Pozostawali w bliskich relacjach.

[**dowód:** zeznania świadka M. W. k. 180-181, A. I. k. 188-189, zeznania świadka W. O. k. 233-234, zeznania stron k.243-244, zdjęcia k. 49-57)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów , których nie kwestionowały same strony, oraz zeznań świadków i stron, które Sąd uznał za wiarygodne, albowiem wraz z pozostałym materiałem dowodowym stanowią spójna i logiczną całość.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wstępnie stwierdzić należy, że niesporne były w sprawie okoliczności wypadku oraz i to, że posiadacz pojazdu korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie zawartej umowy z pozwanym. W wyniku zdarzenia syn powodów ad. 1 i 2 i brat powódki ad. 3 – G. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku - zmarł.

Podstawą dochodzonych roszczeń jest art. 446 § 3 i 4 kc.

W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie uznać należało, że pozwany odpowiada za krzywdę wynikłą wskutek śmierci G. Ż., której to doznali rodzice i siostra, co rodzi po stronie pozwanego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była w sprawie sporna. Spór dotyczył wyłącznie wysokości przysługującego zadośćuczynienia, które zdaniem powodów, w kwocie dotychczas wypłaconej, było niewystarczające, zaś w ocenie pozwanej, stanowiło spełnienie już należnego świadczenia.

Przechodząc do omówienia kryteriów i sposobu ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia, to podkreślić trzeba, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44) zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności z jakimi pokrzywdzony będzie umiał się zmierzyć, by odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Mając powyższe na względzie i przenosząc na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w przypadku roszczenia, jakim jest zadośćuczynienie za krzywdy związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny i oceniając rozmiar krzywd, Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim relacje łączące powodów ad 1 i 2 ze zmarłym dzieckiem oraz relację powodki ad 3 z bratem. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno strony powodowej, jak i pozwanej.

Na skutek śmierci syna i brata doszło do zerwania łączących ich więzi rodzinnych. Do rozważenia pozostawał stopień wywołanej tym krzywdy w kontekście wysokości należnego im zadośćuczynienia.

Przechodząc do oceny wysokości należnego rodzicom G. Ż. zadośćuczynienia, dostrzec należy, że zarówno z zeznań świadków oraz samych powodów wynika, że stopień doznanej przez nich krzywdy wynikłej ze śmierci syna był znaczny. Zerwaniu uległa bowiem silna więź łącząca rodziców z dzieckiem, na dodatek w tragicznych okolicznościach, wskutek wypadku samochodowego. Przeżycia towarzyszące śmierci dziecka, aczkolwiek typowe i nie wywołujące trwałych uszczerbków na zdrowiu psychicznym, są odczuwane przez powodów- rodziców do dzisiaj, przy czym ujawniane przez nich reakcje mają charakter indywidualny – pustka i smutek po śmierci dziecka, pomimo faktu iż był jednym z dwojga dzieci. Podkreślić przy tym należy, że syn powodów w dacie zdarzenia miał 25 lat. Był więc dzieckiem samodzielnym, samowystarczalnym, nie wymagającym już opieki rodziców. Nie zmienia to faktu, że jak to wynika z dowodów osobowych, pomiędzy powodami a ich synem występowała silna więź. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, korzystali i nadal korzystają z pomocy psychiatry. Do chwili obecnej często wspominają syna. Często chodzą na cmentarz na grób syna.

Powódka A. Ż. była starsza o rok od brata, w chwili zdarzenia mieszkała za granicą od kilku lat. Pomimo zamieszkiwania w tak znacznej odległości, rodzeństwo pozostawało w stałym kontakcie telefonicznym i internetowym. Zrozumiałe jest tym samym, że bardzo przeżyła śmierć brata, i do chwili obecnej odczuwa jego brak. Po zdarzeniu powódka nie korzystała jednak z pomocy psychiatry czy psychologa. Powódka aktualnie poprawnie funkcjonuje w sferze emocjonalnej i społecznej, podtrzymuje relacje rówieśnicze i rodzinne, ujawnia plany na przyszłość. Powódka podczas pobytów w Polsce odwiedza grób brata.

Mając na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości”, natomiast na sam „rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby

najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”, przy czym „każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10), w opisanych wyżej realiach niniejszej sprawy zasadnym byłoby określenie zadośćuczynienia dla powodów ad 1 i 2 tj. rodziców G. na poziomie kwot po 70 000 zł., zaś dla powódki ad 3 – siostry 40.000 zł. Przy uwzględnieniu kwoty wypłaconych przez pozwanego, ostatecznie zasądzono na rzecz powodów B. i K. Ż. po 50.000 zł na rzecz każdego z nich (70.000 zł – 20.000 zł = 50.000 zł), zaś na rzecz A. Ż. 30.000 zł (40.000 zł – 10.000 zł).

Przy ustalaniu tej kwoty istotne było także i to, że zdarzenie miało miejsce w 30 maja 2014 r. a więc półtora roku temu.

Reasumując, zdaniem Sądu, ustalona w powyższy sposób kwota zadośćuczynienia powinna zrekompensować negatywne przeżycia związane z utratą syna/brata, a uwzględniając standard życiowy powodów przed i po wypadku, nie prowadzi jednocześnie do bezpodstawnego ich wzbogacenia.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia orzeczono w zgodzie z art. 481 § 1 i 2 kc. Żądanie zadośćuczynienia zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 18 lipca 2014 r. (k. 40 i nast.) . Domaganie się więc w tej sytuacji odsetek za okres jak w pozwie jest zasadne. W pozostałej części powództwa w zakresie zadośćuczynienia oddalono. Sąd uznał je za wygórowane w stosunku do ustalonych okoliczności.

Odnośni drugiego żądania, w ocenie Sądu roszczenie powodów ad.1 i 2 o wypłatę jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. co do zasady jest słuszne.

Zgodnie z treścią powołanego przepisu przesłanką przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania jest znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej wskutek jego śmierci. Niewątpliwie powodowie ad 1 i ad 2 jako rodzice zmarłego należą do kręgu pośrednio poszkodowanych, uprawnionych do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią syna.

Celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest kompensata niewymiernych szkód powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego, których rozmiar nie może być dokładnie określony (wyrok Sn z dnia 08.02.1977r., IV CR 3/77). Utrata dziecka przez rodziców wywołuje bowiem nie tylko cierpienia psychiczne ale w konkretnej sytuacji może prowadzić do załamania psychicznego, osłabienia ich energii a w konsekwencji do powstania szkody natury majątkowej (wyrok SN z dnia 30.11.1977, IV CR 458/77).

Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej lecz również w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Powyższa sytuacja odnosi się do rodziców G., którzy jako rodzice dorosłego syna mogli liczyć na pomoc i wsparcie z jego strony doraźnie jak i w najbliższej przyszłości. (wyrok SN z dnia 15.10.2002r. II CKN 985/00). Powodowie zeznali że syn pomagał im w remontach domowych. Z drugiej strony zauważyć należy, że G. miał plany założenia rodziny, posiadania własnych dzieci, co wiązałoby się niewątpliwie z mniejszą możliwością także czasową, aby nadal w takim stopniu jak wcześniej pomagać rodzicom. G. był jednym z dwojga dzieci, jakie powodowie posiadają. Nadal mogą liczyć na pomoc i wsparcie córki A..

Przechodząc do ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania należy podkreślić, że jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sn z dnia 08.02.1977r., IV CR 3/77). Odszkodowanie to musi być bowiem stosowne tzn. służyć celowi przystosowania się do zmienionych warunków a nie uwzględniać utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby która utraciła życie (wyrok SN z dnia 20.07.1967r., I Cr 81/67). Nie negując oczywistego faktu że śmierć każdego dziecka jest zawsze ogromnym ciosem dla rodziców, należy podnieść że pogorszenie sytuacji życiowej rodziców jest większe, gdy jest to jedyne dziecko, a wiek rodziców wyklucza posiadanie nowego potomstwa. Stąd przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania Sąd miał na uwadze fakt, że powodowie posiadają jeszcze córkę. Śmierć

syna choć pogorszyła ich sytuację życiową także poprzez utratę możliwości uzyskania od zmarłego pomocy zarówno w chwili obecnej jak i w przyszłości nie oznacza, że pozostali sami i że na starość będą zdani wyłącznie na siebie. Powodowie mają bowiem córkę, na której wsparcie z pewnością mogą liczyć. W odniesieniu do podnoszonego przez powodów wsparcia ściśle finansowego to jak słusznie wskazał na to pozwany, z dokumentów przedłożonych przez powodów to nie wynika. G. Ż. miał w chwili wypadku 25 lat, był kawalerem. Skończył studia licencjackie na kierunku pedagogika społeczna. W dniu 21 lutego 2014 r. zawarł on umowę na okres próbny na stanowisku kierowca mechanik. Od 21 maja 2014 r. umowa była na czas określony do 20 maja 2016 r. za wynagrodzeniem 1.600 zł brutto. (ok. 1.200 zł netto). W ocenie Sądu, otrzymywana przez G. Ż. kwota wynagrodzenia była raczej tej wysokości, że wystarczała na utrzymanie jego samego. Innych dochodów syna powodowie nie udowodnili.

W ocenie Sądu, kwota po 10.000 zł na rzecz każdego z rodziców G. Ż. jest adekwatna z tytułu jednorazowego odszkodowania. Taki też kwoty na podstawie art. 446 § 3 k.c. zasądził z odsetkami jak wyżej, zaś w pozostałej części roszczenie jak zawyżone oddalił.

Żądania stron zostały uwzględnione w części, przy czym powodowie ad 1 i 2 wygrali w 46 % zaś powódka ad 3 w 38%. Powyższe wpłynęło na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu – art. 100 kpc. Uwzględniając powyższą zasadę proporcjonalnego rozliczenia kosztów procesu oraz to, że pomiędzy powodami występuje współuczestnictwo formalne, różnicę Sąd zasądził od pozwanych na rzecz każdego z powodów ad 1 i 2 po 2.708,46 zł (koszty procesu każdego z tych powodów to 10.134 zł, z czego 46 % to 4.661,64 zł, zaś pozwanego 3.617 zł. , z czego 54 % to 1.953,18 zł). Co do powódki ad 3 to jej koszty procesu stanowią kwotę 7.634 zł z czego 38 % to kwota 2.900,92 zł, zaś po stronie pozwanego 3.617 zł, z czego 62 % stanowi kwotę 2242,54 zł. Różnice kwot zasądzono.